

LITERATURY AFRYKAŃSKIE W JEZYKACH RODZIMYCH

IZABELA WILL

OBRAZY WSCHODU¹ WE WSPÓŁCZESNYCH POWIEŚCIACH HAUSAŃSKICH²

Streszczenie

Artykuł traktuje o współczesnych hausańskich powieściach zwanych przez krytyków literaturą jarmarczną, a przez samych czytelników *littattafan soyayya* – „książki o miłości”. Powieści poruszają tematy małżeństwa, miłości, rodziny i obyczajowości. Należą do nurtu realistycznego i często mają wydźwięk moralizatorsko-dydaktyczny. Głównym celem artykułu jest pokazanie stereotypowych obrazów Wschodu, które wyłaniają się z fragmentów kilkunastu powieści. Pierwsza część artykułu pokrótce omawia historię współczesnej literatury hausańskiej, a kolejne ukazują sposób, w jaki północnonigeryjscy twórcy przedstawiają wybrane kraje Wschodu. Z hausańskiej perspektywy Arabia Saudyjska jawi się jako cel pielgrzymek, ale również nowoczesny kraj, gdzie można studiować, znaleźć dobrą pracę, oraz kupić luksusowe towary niedostępne w Nigerii. Egipt rysuje się jako miejsce odbywania studiów religijnych i świeckich oraz cel turystyki zdrowotnej. Według Hausańczyków wyjątkowo piękne kobiety pochodzą z Indii lub Sudanu. Emiraty Arabskie są ukazane jako kraj bardzo wysoko rozwinięty i nowoczesny.

Słowa kluczowe:

Hausa, literatura jarmarczna, Nigeria, Wschód, stereotypy, Indie, Arabia Saudyjska, Egipt

Wstęp

Historia piśmiennictwa hausańskiego tworzonego w alfabecie łaćnińskim rozpoczęła się w na początku XIX wieku wraz z działalnością misjonarzy i urzędników

¹ Termin „Wschód” rozumiany jest w tym artykule jako odpowiednik hausańskiego słowa *gabas* „wschód” i odnosi się do terenów położonych na wschód od kraju Hausa.

² Artykuł jest zmodyfikowaną i rozszerzoną wersją jednego z rozdziałów (I. Will, *The image of the East in contemporary Hausa novels*) książki *Hausa and Chadic Studies in Honour of Professor Stanisław Piłaszewicz*, red. N. Pawlak, E. Siwierska, I. Will, Warszawa 2014.

kolonialnych pracujących na terenie dzisiejszej północnej Nigerii. Wówczas to powstały przekłady Biblii, słowniki, gramatyki i zbiory literatury ustnej. Jednak pierwsze współczesne powieści pojawiły się dopiero w latach 30. XX wieku, kiedy to Biuro Literackie³ kierowane przez brytyjskiego urzędnika kolonialnego Ruperta M. Easta zorganizowało konkurs na powieść hausańską. Jak zauważa Stanisław Piłaszewicz⁴, niemal wszystkie opublikowane wówczas utwory nawiązywały do opowieści przekazywanych w tradycji ustnej. Późniejsze powieści powstające mniej więcej od lat 80. XX wieku odchodzą od legend i bajek, a zwracają się ku realizmowi. Popularność powieści pisanych w nurcie realistycznym jest skutkiem przemian społecznych takich jak rozwój szkolnictwa i migracja ludności do miast. Pojawiła się wówczas nowa grupa ludzi piśmiennych, których nie zadowalała ani klasyka literatury światowej ani dzieła pisarzy europejskich. „Miejscowy czytelnik oczekiwał od książki, że stanie się jego doradcą bądź przynajmniej będzie opowiadać o nurtujących go problemach”⁵. Powieści współczesne poruszają przede wszystkim temat miłości, małżeństwa, rodziny, obyczajowości, dlatego zwane są przez samych Hausańczyków *littatafan soyayya* „książkami o miłości”, a przez krytyków literaturą jarmarczną⁶.

Coraz większa ilość literatury jarmarcznej na rynku czytelnictwa świadczy o popycie na tego rodzaju publikacje, na co wpływa wiele czynników. Bohaterami powieści są zwykle Hausańczycy, ukazani w realiach ich codziennego życia. Czytelnikowi łatwo zatem identyfikować się z bohaterami, zrozumieć ich postępowanie i wybory. Pojawiające się w powieściach wątki: małżeństwo z przymusu, problemy rodziny poligamicznej, brak potomstwa, niszczący wpływ teściowej na życie młodych małżonków poruszają serca wielu czytelniczek. Książki spełniają jednocześnie rolę poradników dla kobiet. Niekiedy w fabułę wplecione są przepisy kulinarne (podane są wszystkie składniki oraz czas i sposób przyrządzenia

³ Biuro Literackie (*Hukumar Talifi*) zwane przed 1933 r. Biurem Tłumaczeń (*Hukumar Fassara*) zostało powołane przez brytyjskiego gubernatora ówczesnej Nigerii Północnej w celu przygotowania materiałów piśmienniczych na potrzeby rozwijającej się nowoczesnej oświaty typu europejskiego. Zadania Biura skupiały się na dokonywaniu tłumaczeń z języków europejskich i z języka arabskiego na język hausa, inicjowaniu twórczości literackiej w hausa, opracowywaniu podręczników i sprawowaniu opieki nad młodymi twórcami (zob. S. Piłaszewicz, *Historia literatur afrykańskich w językach rodzimych: literatura Hausa*, Warszawa 1983, s. 153n).

⁴ S. Piłaszewicz, *Historia literatur...*, s. 156.

⁵ S. Piłaszewicz, *Literatura jarmarczna Kano*, „Afryka” t. 24, s. 7.

⁶ Nurt jakim jest literatura jarmarczna narodził się w południowo-wschodniej Nigerii po II wojnie światowej i cieszył się niezwykłą popularnością aż do wybuchu wojny domowej w 1967 roku. Powieści drukowane były w języku angielskim lub w pidżynie, a głównym miejscem ich dystrybucji był początkowo targ w Onitszy (stąd alternatywna nazwa tego nurtu „literatura Onitszy”). Szerzej o genezie literatury jarmarcznej Kano i jej związkach z literaturą Onitszy pisze S. Piłaszewicz (*Literatura jarmarczna ...*, s. 5-28; *Ferment literacki w północnej Nigerii. Nurt soyayya w powieściach hausańskich*, [w:] *Kalejdoskop afrykański. Problematyka tożsamości w literaturach Afryki przelomu XX i XXI wieku*, red. R. Diaz-Szmidt, M. Szupejko, Warszawa 2012, s. 71-73).

potrawy), porady stylistyczne (dokładny opis ubrań i dodatków, jakie miała na sobie bohaterka), prawne (np. sprawy dziedziczenia), religijne a nawet kilkunastostronicowe wykłady dotyczące przymiotów idealnej gospodyni domowej. Wreszcie powieści wprowadzają nutę romantyzmu, która była zupełnie obca wcześniejszym utworom hauszańskim. Jak pisze Muhammad Kabir Mahmud Galadanci we wstępie do jednego z pierwszych romansów hauszańskich „pisarze hauszańscy nie chcieli dotąd pisać o miłości, by unikać ‘babskiego gadania’ czy używania słów utożsamianych z młodością, które mogłyby doprowadzić do sprośności. Dlatego też trudno znaleźć w starszych powieściach (czy też w poezji) tematykę miłosną”⁷. By zrozumieć w pełni ten cytat trzeba odnieść się do hauszańskich wzorców społecznych⁸, zgodnie z którymi stosunki pomiędzy żoną i mężem są dość formalne; żona raczej słucha męża niż z nim rozmawia, a jeśli już dochodzi do rozmowy, to dotyczy ona spraw rodzinnych lub związanych z prowadzeniem domu (zakupy, wydanie córek za mąż, zorganizowanie uroczystości rodzinnych czy edukacja dzieci). Z nowymi wzorcami relacji damsko-męskich Hauszańcy zetknęli się oglądając filmy indyjskie⁹, których bohaterowie zachowywali się w sposób romantyczny i emocjonalny¹⁰. Młodsze pokolenie Hauszańców wychowane na filmach indyjskich zaczyna kwestionować tradycję i związany z nią formalizm relacji międzyludzkich i szuka nowych wzorców postępowania, a te znajduje we współczesnych powieściach i filmach. Z tego względu romanse nie cieszą się

⁷ Cytowane za A. A. Gidan Dabino, *Littattafan Soyayya: Samuwarsu da Bunkasarsu da kuma Tasirinsu ga Al'umar Hausawa a Nijeriya*, <http://gidandabino.blogspot.com/2008/12/littattafan-soyayya-samuwarsu-da.html> [dostęp z: 2016-05-12], tłumaczenie z języka hausa I. Will.

⁸ I. Will, *Cultural Aspects of Nonverbal Code in Hausa*, [w:] *Codes and Rituals of Emotions in Asian and African Cultures*, red. N. Pawlak, Warszawa 2009, s. 254-256.

⁹ Filmy indyjskie pojawiły się północnej Nigerii jeszcze w latach 1950. W latach 1970. miały tak duży wpływ na kulturę popularną, że młodzi mężczyźni zaczęli nadawać sobie przydomki pochodzące od imion znanych aktorów indyjskich, a po sukcesie filmu *Amar, Akbar, Anthony* (1977r, reż. Manmohan Desai) zakładali koszule z szerokimi kołnierzykami, spodnie typu dzwony (nawet do tradycyjnej koszuli hauszańskiej) i opaski na głowy. Kobiety natomiast ubierały się w *salwar kamiz*, nosiły złote kolczyki w nosie, a nawet przyczepiały czerwone kropki *bindi* do czoła (Larkin 2008: 164).

¹⁰ Więcej o wpływie filmów indyjskich na hauszańską kulturę, literaturę i kinematografię pisze B. Larkin, *Signal and Noise. Media, Infrastructure and Urban Culture in Nigeria*, Durham and London 2008. W książce znajdziemy między innymi opowieść przyjaciela autora, która tłumaczy fenomen popularności filmów indyjskich w północnej Nigerii, a poniekąd także popularność współczesnych romansów. Jak pisze Larkin (*op. cit.*) jego przyjaciel „(...) lubił filmy indyjskie przede wszystkim z uwagi na sposób, w jaki zwracali się w nich do siebie kochankowie. Miał na myśli to, że indyjscy kochankowie rozmawiają o swoich problemach, dzielą się ze sobą emocjami i wspierają nawzajem. Mężczyzna wyznaje kobiecie swoją miłość, ona wyznaje jemu miłość, a potem się obejmują. Kiedy mój przyjaciel się ożenił, oczekiwał tego rodzaju relacji i chciał, by podobnie zachowywała się jego żona. Kiedy jednak wracał do domu i próbował z nią rozmawiać ona odwracała głowę, udzielała najkrótszych możliwych odpowiedzi, a potem odchodziła. Zachowywała się zgodnie z zasadami skromności, których wymaga się od każdej dobrej hauszańskiej żony, a on chciał relacji, którą widział w filmach indyjskich. Z tej racji dochodziło w jego małżeństwie do wielu problemów” (Larkin, *op. cit.*, s. 204, tłumaczenie z angielskiego I. Will).

uznaniem konserwatywnych Hausańczyków, którzy twierdzą, że deprawują one młodych ludzi, mając obcymi wyobrażeniami o miłości i odciągając od tradycyjnych wzorców życia¹¹. Z uwagi na takie nastawienie młodzież często tai czytanie powieści przed dorosłymi. Jeden z hauszańskich malamów¹² przyznaje, że w latach 90., kiedy literatura jarmarczna zaczęła się cieszyć wielką popularnością, uczen-nice szkoły średniej chowały hauszańskie romanse do książek arabskich i udając, że studiują zadany im przez malama fragment książki arabskiej, czytały popularne powieści¹³. Najlepszym podsumowaniem powszechnego zainteresowania literaturą jarmarczną będą słowa jednego ze znanych pisarzy hauszańskich, Bature Tanimu Gagare, który stwierdził, że „powieści nurtu *soyayya* dostarczają czytelnikom wielu wrażeń, umilają im życie i jednocześnie pouczają”¹⁴.

Czytelnicy powieści to zazwyczaj młodzi ludzie, przeważnie kobiety i one też są autorkami wielu utworów, choć pisarzami bywają również mężczyźni. Trudno napisać coś więcej o pisarzach, których powieści są w tym artykule przedmiotem analizy poza tym, że publikują oni swoje utwory w języku hausa. Kilku informacji o pisarzach hauszańskich udziela Ado Ahmed Gidan Dabino – pisarz, publicysta, wydawca i producent filmowy prowadzący własny blog literacko-kulturalny. Gidan Dabino pisze, że większość autorów literatury jarmarcznej to młodzi ludzie w wieku 20-35 lat. Niemal wszyscy z nich przyznają, że lubią oglądać filmy hauszańskie, które poruszają przede wszystkim tematykę miłosną i treść tych filmów ma niewątpliwie wpływ na ich twórczość¹⁵. Wielu z nich marzy o wyprodukowaniu własnego filmu, jednak brak środków finansowych sprawia, że ograniczają się do pisania powieści. Liczą przy tym na to, że kiedyś ich utwory staną się podstawą scenariusza filmowego lub że im samym uda się stać producentami lub reżyserami, a liczna grupa pisarzy, którzy ostatecznie związali się z przemysłem filmowym daje nadzieję na taką ścieżkę kariery. Z dostępnych na stronach internetowych biografii wybranych pisarzy i pisarek można wywnioskować, że są to ludzie wykształceni, którzy skończyli co najmniej szkołę średnią¹⁶. Wyższe wykształcenie,

¹¹ Szerzej o krytycznym nastawieniu tradycyjnego społeczeństwa hauszańskiego do współczesnych romansów pisze S. Piłaszewicz, *Ferment literacki ...*, s. 76-78

¹² nauczyciel w tradycyjnej szkole koranicznej lub islamskiej

¹³ M. Buba, A. A. Gidan Dabino, *Adabi Mai Tafiya: Waiwaye A Kan Fasahar Mai Da Littafi Zuwa Fim*, [w:] *Hausa Home Videos: Technology, Economy and Society*, red. A. U. Adamu, Y. M. Adamu, U. F. Jibril, Kano 2004, s. 311-312

¹⁴ Cytowane za S. Piłaszewicz, *Ferment literacki ...*, s.79

¹⁵ Literatura i film tak mocno się przenikają w północnej Nigerii, że trudno niekiedy ustalić, czy dana książka powstała na podstawie filmu, czy to film jest adaptacją książki. W przypadku wcześniejszych utworów jest to jeszcze od odtworzenia, np. jeden z pierwszych filmów miłosnych *In da so da kauna* powstał na podstawie powieści o tym samym tytule, a popularna powieść *Larai ta Kabiru* (K. A. Tofa, *Larai ta Kabiru*, Zaria 1992) była literackim zapisem powstałego wcześniej serialu prezentowanego w północnonigeryjskiej telewizji.

¹⁶ W Nigerii, gdzie niewielki procent społeczeństwa rozpoczyna studia wyższe, wykształcenie średnie jest wysoko cenione. Według raportu UNESCO (*World data on Education*. 7th Edition

które otrzymała większość z nich nie zawsze było humanistyczne, co może tłumaczyć pewne niedociągnięcia formalne, stylistyczne czy kompozycyjne obecne w wielu powieściach.

Jeśli chodzi o stronę wizualną książek, to większość z nich ma formę cieniowego zeszytu formatu A5, okładka jest niefoliowana, a oprawa miękka. Najpopularniejszym motywem okładki jest zdjęcie młodej kobiety: Hinduski, Afrykanki o niezwykle jasnej karnacji lub nawet Europejki z zakrytą hidżabem głową. W książkach brakuje niekiedy paru stron, niektóre fragmenty z uwagi na nadmiar lub niedostatek farby drukarskiej, są prawie nieczytelne, w tekstach są liczne błędy ortograficzne i literówki. Zła jakość wydawnicza wynika z faktu, że książki wydawane są często własnym sumptem przez samych pisarzy.

Celem niniejszego artykułu nie jest analiza wszystkich wątków poruszanych we współczesnej literaturze jarmarcznej, a tylko ukazanie jednego aspektu świata przedstawionego — wizji Wschodu, która wyłania się z lektury powieści. Wybrane cytaty pokazują, w jaki sposób postrzegane są kraje Wschodu i ich mieszkańcy oraz co je łączy z północną Nigerią. Przedmiotem analizy jest kilkanaście powieści. Większość z nich powstała na przełomie XX i XXI wieku, najstarsza pochodzi z lat 80. XX wieku. Literatura lepiej niż jakiegokolwiek inne źródła pisane obrazuje ludzkie tęsknoty, marzenia i wyobrażenia o świecie, nawet jeśli jest to literatura jarmarczna. Choć jej obraz jest z założenia fragmentaryczny, to jednak pozwoli ukazać perspektywę, z jakiej patrzą na Wschód Hauszańcy. Twórcy literatury jarmarcznej przekazują bowiem wizję świata, która jest ściśle związana z ich otoczeniem i kulturą. Jak trafnie spostrzega Yusuf Muhammad Adamu pisarze nie żyją w próżni, lecz „korzystają ze zbiorowych doświadczeń pochodzących z układów społecznych i rzeczywistości, w jakiej żyją¹⁷. Akumulują w swojej wyobraźni zbiorowe myślenie i przez ten pryzmat opisują świat. Są reprezentatywnymi przedstawicielami swojej społeczności i wiele obrazów ukazują w sposób stereotypowy, zbieżny z wyobrażeniami jakie na temat danego miejsca mają Hauszańcy. Jest to, w odniesieniu do powieści jarmarcznych, bardzo istotna kwestia, która tłumaczy też sposób prowadzenia narracji i zdawkowość opisów. Autorzy skupiają się na zarysowaniu prawdopodobnych dialogów i zdarzeń. Mniej uwagi poświęcają opisom miejsc czy ukazaniu panoramy społeczeństwa. Jeśli takie opisy się pojawiają są stosunkowo krótkie i schematyczne tak jakby twórcy chcieli tylko przywołać stereotyp, który jest powszechnie znany i nie musi być za każdym razem omawiany.

2010/11, UNESCO-IBE, http://www.ibe.unesco.org/fileadmin/user_upload/Publications/WDE/2010/pdf-versions/Nigeria.pdf w 2005 roku tylko 31% uczniów w wieku 15-19 lat zostało przyjętych do szkół średnich, pozostali ukończyli naukę na poziomie szkoły podstawowej.

¹⁷ Cytowane za S. Piłaszewicz, *Ferment literacki* ..., s. 79

Kraje pojawiające się na kartach powieści

Jeśli spojrzymy na miejsca, w których toczy się akcja utworów — poza, w naturalny sposób, północną Nigerią — są to najczęściej rejony położone na Bliskim Wschodzie, w Azji oraz w północno-wschodniej części Afryki. Na kartach książek rzadko pojawiają się miasta czy państwa europejskie lub amerykańskie, za to wielokrotnie wspomiana jest Arabia Saudyjska, Indie lub Egipt. Jak zauważa badacz literatury hausańskiej Graham Furniss, ta fascynacja Wschodem nie jest niczym nowym. Już pierwsze powieści „nie zwracają się ku Zachodowi; jeśli się gdzieś zwracają to na wschód, do Indii, Cejlonu, Egiptu, Morza Czerwonego i terenów gdzie słynni wojownicy jeżdżą walczyć na słońiach”¹⁸. Poza północną Nigerią przenosi się akcja jednej z pierwszych powieści hausańskich *Shehu Umar*¹⁹. Jej tytułowy bohater porwany jako dziecko z domu rodzinnego trafia do Egiptu, gdzie zostaje usynowiony przez egipską rodzinę i ma możliwość kształcenia się.

Dominujący w północnej Nigerii islam sprawia, że bliżej temu regionowi do państw muzułmańskich, niż do kultury zachodniej. Wskazuje na to legenda o pochodzeniu Hausańczyków, która mówi, że wywodzą się oni od Bajadziddy – księcia Bagdadu, który po przybyciu na tereny zasiedlone przez Hausańczyków wsławił się zabiciem węża terroryzującego mieszkańców miasta Daura i w nagrodę poślubił królową Dauramę. Jego synowie zaś byli założycielami siedmiu rdzennych miast-państw hausańskich, tzw. *Hausa Bakwai*.

Jednym z krajów muzułmańskich, z którymi Hausańczycy utrzymują stałe kontakty jest Arabia Saudyjska. Z uwagi na to, że odbycie pielgrzymki do Mekki jest jednym z filarów islamu, co roku liczne rzesze Hausańczyków udają się do tego miasta. Według szacunkowych danych w roku 2005 było to 50 tysięcy pielgrzymów²⁰. Część z nich zostaje w Arabii Saudyjskiej na dłużej w celach turystycznych, bądź zarobkowych. Z tego względu kraj ten stał się im bliski. Nawet jeśli Hausańczycy nie znają Arabii Saudyjskiej przez pryzmat doświadczeń osobistych, to znają ją z relacji członków rodziny lub znajomych.

Zafascynowanie Indiami narodziło się w latach 70., kiedy w północnonigeryjskich kinach były pokazywane indyjskie filmy. O ich popularności niech świadczy fakt, że mimo braku dubbingu czy napisów były z wielkim zaciekawieniem oglądane przez hausańską publiczność, a pojawiające się w filmach piosenki były zapamiętywane fonetycznie i nucone przez widzów, mimo iż hinduski tekst był dla nich zupełnie niezrozumiały. Pojawiły się nawet osoby, które poprzez filmy nauczyły się języka hindi. Powszechny w filmach wyidealizowany obraz Indii w połączeniu z obecnością pewnych elementów kulturowych (strój, segregacja płci, patriarchalne

¹⁸ G. Furniss, *Hausa Creative Writings in the 1930s: An Exploration in Postcolonial Theory*, „Research in African Literatures”, t. 29, 1998, z. 1, s. 100.

¹⁹ A. T. Balewa, *Shehu Umar*, Zaria 1935.

²⁰ T. Falola, M. M. Heaton, *A History of Nigeria*, Cambridge 2008, 248.

społeczeństwo), które Hausańczykom wydawały się dobrze znane i zbieżne z ich własną kulturą sprawiły, że Indie stały się mieszkańcom Nigerii północnej bliskie i były przez nich lubiane, a wyraz tej fascynacji można odnaleźć w powieściach.

W powieściach pojawiają się też inne kraje Wschodu. O Pakistanie i Sudanie wspomina się w kontekście urody kobiet lub kobiecego stroju. Z Koreą, Chinami, Emiratami Arabskimi czy Egiptem łączą bohaterów wspólne interesy. Miejscem ich studiów bywa Egipt, Arabia Saudyjska czy Rosja.

Nie znając intencji autorów, trudno wywnioskować, co zadecydowało o przeniesieniu miejsca akcji powieści poza granice Nigerii. Nie była to na pewno chęć przybliżenia czytelnikom opisywanych krajów, gdyż informacje, jakie się na ich temat pojawiają są szczątkowe. Moralizatorski i dydaktyczny charakter wielu powieści daje podstawę by przypuszczać, że opisanie wyjazdu bohatera lub bohaterki na zagraniczne stypendium mogło zachęcać czytelnika do wytrwałej nauki. Osadzenie części akcji za granicą lub wzmianka o podróżach zagranicznych sprawia, że opis stylu życia zamożnych bohaterów powieści jest bardziej wiarygodny.

Arabia Saudyjska

Krajem pojawiającym się na kartach wielu hausańskich powieści jest Arabia Saudyjska. Bohaterowie powieści najczęściej udają się do Mekki w celu odbycia pielgrzymki. Należy w tym miejscu podkreślić, że istnieją dwa rodzaje pielgrzymek do Mekki — hadżdż, czyli pielgrzymka główna, organizowana w okresie muzułmańskiego święta ofiarowania oraz *'umra* — pielgrzymka mniejsza organizowana w jakimkolwiek innym czasie i mająca niekiedy charakter błagalny lub dziękczynny²¹.

Pielgrzymka główna jest celem podróży Zainab i Sagira — bohaterów powieści *'Yar riko*²². Po odbyciu pielgrzymki do Mekki zostają jeszcze przez cztery tygodnie w Dzeddzie. Gdy mają wracać do Nigerii, Zainab dostaje gorączki i trafia do szpitala, co sprawia, że ich pobyt przedłuża się o kilka kolejnych dni. Informacje o pobycie małżeństwa w Arabii Saudyjskiej są bardzo lakoniczne. Czytelnik nie wie, co skłoniło ich do pozostania zagranicą ponad miesiąc. Można się jednak domyślać, że był to pobyt rekreacyjny, gdyż małżonkowie zdołali zakupić wiele prezentów dla całej rodziny, o czym dowiadujemy się z narracji Zainab opisującej powrót do Nigerii: „otworzyłam walizkę i dałam Sumajji dwie długie sukienki, koszulę nocną i buty. Sagir kupił nam po jednym, identycznym zestawie złotej biżuterii, a oprócz tego kupił Szukurze i Nanie po łańcuszku. (...) dałam też każdej dziewczynie po jednej długiej sukience, a ciotce posłałam szal”²³.

²¹ J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie I*, Warszawa 1997, s. 146.

²² B. Mustapha, *'Yar riko* (cz. 1), Kano 2003

²³ *Ibidem*, cz. 2, s. 39. Wszystkie tłumaczenia fragmentów hausańskich powieści są autorstwa autorki artykułu

Jak pokazuje powyższy fragment w Arabii Saudyjskiej bohaterowie powieści zaopatrują się w biżuterię, ubrania lub buty. Te zakupy mają również swój wymiar kulturowy. Każdy, kto udaje się w podróż powinien przywieźć swojej rodzinie, sąsiadom czy najbliższemu tzw. *tsaraba*, czyli prezent z podróży²⁴. Robienie zakupów niekiedy dla kilkudziesięciu osób może więc zająć sporo czasu, stąd trwające wiele tygodni pobyty bohaterów powieści w Arabii Saudyjskiej.

Bohaterowie powieści *Matar Uba*²⁵ niejednokrotnie wyjeżdżają do Arabii Saudyjskiej i to nie tylko na pielgrzymkę, ale również do pracy i na studia. Główny bohater, Faruk jest świeżo upieczonym absolwentem jednej z brytyjskich uczelni. Wraz ze swą żoną Marjam udaje się w podróż poślubną do Londynu, a bezpośrednio stamtąd leci do Mekki, by odbyć pielgrzymkę mniejszą (*'umrę*). Kolejny jego wyjazd w te rejony odbywa po paru latach małżeństwa, po tym jak Marjam potajemnie ucieka z domu i rodzina nie może jej odnaleźć. Faruk wyrabia sobie i dzieciom saudyjską wizę i razem jadą do Dżeddy, by tam, w „domu Boga”, jak to określa autorka, modlić się codziennie przez miesiąc o powrót Marjam. Na studia do Arabii Saudyjskiej wyjeżdża też rodzony brat Marjam, a potem jeden z jej synów. W Arabii Saudyjskiej mieszkała przez dłuższy czas inna bohaterka powieści, Rukayya, której mąż dostał tam pracę. Rukayya zdecydowała się na powrót do Nigerii przed narodzinami pierwszego dziecka, podczas gdy mąż nadal przebywał zagranicą.

Wspomniane utwory mówią sporo o przyczynach udawania się do Arabii Saudyjskiej, niewiele jednak opowiadają o niej samej. Nieco pełniejszy obraz tego kraju wyłania się z powieści *Yau da Gobe*²⁶. Główna bohaterka — Shafa'a uzyskuje najlepszy wynik w egzaminie przygotowanym przez rząd Arabii Saudyjskiej i otrzymuje stypendium na Uniwersytecie Islamskim w Medynie. Jedzie tam z dopiero co poślubionym mężem — Farukiem, który nie chcąc rozstawać się z żoną na dłuższy czas ani pozbawiać jej możliwości skorzystania ze stypendium podejmuje studia zaoczne na uniwersytecie w Dżeddzie, gdzie pogłębia swoją wiedzę z dziedziny architektury. Przeważająca część akcji pierwszej części powieści toczy się w Arabii Saudyjskiej. Małżonkowie zatrzymują się w luksusowym hotelu w Medynie. Zwiedzają też stolicę — Rijad, a co piątek jadą do Mekki, by w tamtejszym meczecie uczestniczyć w modlitwie piątkowej. Mimo że powieść nie zawiera zbyt wielu opisów, gdyż autorka skupia się na dialogach i relacjonowaniu akcji, znajdziemy tu sporo uwag na temat Arabii Saudyjskiej, choćby te dotyczące obowiązującego w tym kraju stroju. Główni bohaterowie zaraz po przyjeździe do Dżeddy, gdzie spędzają pierwsze dni swojego pobytu, idą do sklepu, by kupić aba-

²⁴ A. R. M. Daura, *A dade ana yi*, Kano 1999, s. 7.

²⁵ H. S. Sharif, *Matar Uba* (cz. 1 i 2), Kano 2002

²⁶ N. Ilah, *Yau da Gobe!* (cz. 1), Kano 2006

ję²⁷ i dżalabiję²⁸, czyli odzież używaną przez miejscową ludność. Odtąd stanowi ona ich codzienny strój, całkowicie zastępując hauszańskie ubrania. Ten drobny szczegół mówiący o potrzebie dostosowania się do lokalnych zwyczajów pokazuje prestiż, jakim cieszy się Arabia Saudyjska wśród Hauszańczyków. Podobnych uwag o konieczności upodobnienia się pod względem stroju do mieszkańców nie znajdziemy w odniesieniu do innych krajów.

W powieści można też znaleźć uwagi na temat różnic obyczajowych między poszczególnymi miastami Arabii Saudyjskiej, co może świadczyć o tym, że kraj ten jest dobrze znany autorowi. Narrator powieści relacjonuje wrażenia Shafa'y i Faruka z pobytu w parku rozrywki w Dżeddzie w następujący sposób: „kiedy tam się wchodziło miało się wrażenie, że to Europa, gdyż mężczyźni i kobiety przebywali razem, w przeciwieństwie do tego, co jest w Mekce, gdzie przedstawiciele każdej płci mają wyznaczony dzień wejścia”²⁹.

Dżedda w ocenie autorki powieści wyróżnia się też wyższym poziomem usług medycznych. Kiedy okazuje się, że Shafa'a jest chora, Faruk niezadowolony z poziomu usług lekarskich w Medynie i przekonany, że tamtejsi lekarze bagatelizują stan zdrowia jego żony i nie potrafią postawić właściwej diagnozy, zabiera ją do szpitala *Saudi German* w Dżeddzie, gdzie, oprócz Saudyjczyków, pracują lekarze europejscy.

Jeden z fragmentów powieści mówi także o stosunku Saudyjczyków do mieszkańców Nigerii, a właściwie do wszystkich osób czarnoskórych. Przytoczmy zatem słowa narratora odnoszące się do relacji między Shafa'ą a jej koleżankami z uczelni:

W szkole nie spotykała się z niczym innym jak tylko z niechęcią i złym traktowaniem ze strony pozostałych studentek, które wiedziały, że jest czarnoskóra (...). Nie dawały jej spokoju do czasu, gdy zobaczyły odwożący i przywożący ją samochód hotelowy, z boku którego napisana była nazwa hotelu „Meridien”. Wtedy zrozumiały, że nie jest ona byle kim, jak początkowo myślały. Zaczęły się do niej zbliżać, a w końcu nawet z nią rozmawiać, dzięki czemu lepiej poznała język arabski³⁰.

W powieści *Yau da Gobe* wspomniani są też inni Hauszańcy mieszkający w Arabii Saudyjskiej: ciotka Shafa'y, która w Mekce zajmuje się handlem, młodszy bracia przyjaciela Faruka — studiujący w tej samej co on szkole islamskiej i wreszcie najbliższy towarzysz Faruka — Hafiz, który mieszka wraz z żoną w Dżeddzie i studiuje architekturę. Warto również podkreślić, że poza kontaktami służbowy-

²⁷ Wierzchnie okrycie przypominające płaszcz noszone zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn

²⁸ Rodzaj długiej koszuli noszonej przez mężczyzn na Bliskim Wschodzie i Półwyspie Arabskim

²⁹ Ilaḥ, *op. cit.*, s. 25

³⁰ *Ibidem*, s. 24

mi z personelem hotelu czy pracownikami szpitala Faruk i Shafa'a nie spotykają się z Saudyjczykami. Towarzystwa dotrzymują im głównie mieszkający w Arabii Saudyjskiej Hausańcy oraz przybywający z wizytą członkowie rodziny.

Powyższe cytaty pokazują, że Hausańcy pisarze opisują Arabię Saudyjską z ograniczonego punktu widzenia obejmującego sprawy pielgrzymki, zakupów i studiów. Jednymi opisanymi miejscami są te, w których przebywają Hausańcy: meczety, hotele, sklepy, uczelnie, szpitale i centra rozrywki. W powieściach próżno szukać nawet pobieżnych opisów dotyczących kultury Saudyjczyków czy ich sposobu życia. Wynika to być może z powszechnego przekonania, że mieszkańcy Nigerii nie cieszą się w oczach Saudyjczyków zbyt dużym poważaniem, a co za tym idzie kontakty pomiędzy tymi dwoma nacjami są powierzchowne i ograniczają się do sfery handlowo-usługowej.

Indie

Kolejnym krajem, który jest wspominany na kartach Hausańskich powieści, niemal tak samo często jak Arabia Saudyjska, są Indie. Bohaterowie wyjeżdżają do Indii, by spędzić tam miesiąc miodowy³¹, odbyć studia z zakresu farmacji³² lub udać się na konsultację do dobrego lekarza, który ma potem przeprowadzić operację³³. Z marginalnych wzmianek o Indiach trudno skonstruować choćby fragmentaryczny obraz tego kraju, ale jedno można stwierdzić ponad wszelką wątpliwość. Mieszkańcy Indii są dla Hausańców ideałem piękna. Z wypowiedzi bohaterów powieści wywnioskujemy, że największym komplementem, jaki można powiedzieć kobiecie, jest porównanie jej urody do urody Hinduski lub Pakistanki. Bohaterka i narratorka powieści *Kawayen zamani*³⁴ swój wygląd ocenia właśnie poprzez porównanie się do indyjskich kobiet: „weszłam do pokoju, stanęłam przed lustrem i ... nie chcę się chwalić, ale nawet w Indiach wygrałabym konkurs piękności”³⁵. Często też same Hausanki zakładają indyjskie ubrania — *salwar kamiz* lub *sari* wierząc, że w tym stroju będą wyglądać olśniewająco. Tak właśnie czyni bohaterka powieści *Dajin shiga da shiri*³⁶, która tłumaczy mężowi, swój niecodzienny wygląd w następujący sposób: „Jak wiesz, tato pojechał do Bombaju w Indiach i właśnie przed chwilą dzieciaki przyniosły mi te rzeczy. Prawie cała walizka wypełniona jest różnokolorowymi *sari*. Powiedziały mi, że tato wrócił wczoraj, a to właśnie jest prezent od niego”³⁷. Oczarowany wyglądem żony Hafizu, wyraża zdumienie, jakiego doznał na jej widok:

³¹ H. M. Ciroma, ok.2000. *Kallabi da hula* (cz. 2) s.l., s. 22.

³² S. S. Kankia, *Auren son zuciya* (cz. 1), Kano 2006, s. 12.

³³ A-K. I. Khalid, *Hausi* (cz. 1), Kano 2003, s. 7.

³⁴ A. D. Babaye, ok. 2000, *Kawayen Zamani*. s.l.

³⁵ *Ibidem*, s. 47.

³⁶ M. M. Abubakar, *Dajin shiga da shiri*, Kano 1996.

³⁷ *Ibidem*, s. 33.

„Jak Boga Kocham, Sha’awa wystraszyłaś mnie. Nawet nie wiesz, jak pięknie wyglądasz w tych ubraniach”³⁸.

W hauszańskich powieściach podkreśla się nie tylko urodę indyjskich kobiet, ale i mężczyzn. Główny bohater powieści *Makashinka*³⁹ jest pół-Indusem, pół-Niegeryjczykiem. Wygląd odziedziczył po matce pochodzącej z Indii i w powieści nie brakuje peanów na cześć jego urody. Narratorka, a jednocześnie główna bohaterka powieści relacjonuje wrażenie, jakie zrobił na kobietach w szpitalu w Stanach Zjednoczonych, gdzie przebywał po ciężkim wypadku:

Wyszliśmy [z sali] i nie było kobiet w szpitalu, które by się nie przyglądały Kamałowi. To, co było zdumiewające, to fakt, że skóra ludzi białych była tylko trochę jaśniejsza niż jego, ale on był od nich bardziej urodziwy i miał bardziej regularne rysy twarzy. Nie mówcie, że przesadzam. Gdybyście go zobaczyli na własne oczy, dopiero byście się zdziwili. Kiedy tak tam [w pobliżu szpitalnego basenu] siedzieliśmy, zobaczyłam, że przez wzgląd na niego kobiety zrobiły się bardzo niespokojne i każda miała ochotę z nim porozmawiać (...) aż jedna młoda biała dziewczyna podeszła do nas, kiedy piliśmy napoje i poprosiła go, by jej otworzył butelkę z pićem⁴⁰.

Autorzy powieści chwalą też sposób, w jaki mieszkańcy Indii odnoszą się do przybyszy. Przykładem może być jeden z bohaterów *Kowa ya bar gida*⁴¹ — Kumar Khan, mieszkaniec Bombaju, który przewodzi międzynarodowej grupie przestępczej zajmującej się przemytem narkotyków. W stosunku do głównego bohatera powieści, Niegeryjczyka Ja’i, odnosi się on bardzo przyjaźnie. Może dlatego Ja’i po spotkaniu z Kumarem wygłasza następujące słowa: „Miło mi poznać ciebie i twój kraj. Gdyby nie ty, pewnie nigdy bym tu nie przyjechał. Naprawdę Indie są bardzo interesującym krajem, a jego mieszkańcy są niezwykle serdeczni, dlatego bardzo mi się podoba pobyt zarówno w tym mieście jak i w całym kraju”⁴².

W tej samej powieści, w której o Indiach mówi się w samych superlatywach, Ameryka okazuje się dla bohatera miejscem zguby. Tam zostaje złapany przez policję i uwięziony. Jego amerykańska żona (biała kobieta) sprzedaje w tym czasie cały majątek i ucieka z kraju. Po wyjściu z więzienia Ja’i zostaje bez środków do życia, spotyka się z brakiem zrozumienia i rasizmem. Podobny obraz może wynieść czytelnik z lektury powieści *Makashinka*⁴³, gdzie Ameryka ukazana jest właściwie przez pryzmat jednego szpitala. Usługi medyczne są tu na wysokim poziomie, jednak przebywający w nim bohater często spotyka się z dość nachalnym zachowaniem pielęgniarek i pacjentek, które usilnie, uciekając się niekie-

³⁸ *Ibidem*, s. 33.

³⁹ A. A. Sharada, *Makashinka* (cz. 1, 2 i 3), Kano 2009.

⁴⁰ *Ibidem*, cz. 1, s. 29.

⁴¹ M. B. Bambale, *Kowa ya bar gida*, Zaria 1994.

⁴² *Ibidem*, s. 94.

⁴³ A. A. Sharada, *Makashinka...*

dy do wulgarnych sposobów, próbują zwrócić na siebie jego uwagę. Obraz Indii i Ameryki na kartach tych dwóch powieści budowany jest na zasadzie kontrastu. O ile o Indiach mówi się tylko pozytywnie, o tyle Ameryka rysuje się jako miejsce wprawdzie nowoczesne, ale niezbyt przyjazne Hausańczykom oraz zepsute pod względem moralnym i obyczajowym.

Indie ukazywane są także jako kraj bardzo nowoczesny. Główna bohaterka wspomianej powieści — *Makashinka*⁴⁴ — po przyjeździe do Indii w celu odwiedzenia rodziny swojego męża zachwyca się przepychem, jaki panuje w jego domu:

Naprawdę dom ten mógłby się nazywać „ukojenie”, bo nie doznasz smutku, kiedy do niego wejdiesz. Nawet jak jesteś w holu, to wypoczniesz, a co dopiero, kiedy wejdiesz do środka. Dziwne jest też to, że nie ma w tym domu odzwiernego, wszystko jest automatycznie sterowane. Stałam przy bramie, która wyglądała jakby była zrobiona ze złota (...). Kiedy już weszłam do holu, to przez dziesięć minut tylko się rozglądałam. Poczulałam też przyjemny zapach, który wszędzie się unosił⁴⁵.

W powieściach nie zabrakło też odniesienia do wielkiej popularności, jaką cieszą się filmy indyjskie w północnej Nigerii. Bohaterka powieści *'Yar riko*⁴⁶ w czasie wolnym ogląda w domu filmy pochodzące z Indii, a bohater powieści *Kishiya ba laifi ba ce*⁴⁷ jest opisany jako mężczyzna podobny z wyglądu do jednego z indyjskich aktorów — Amitabh Bachchana. Ja'i, wspomniany już bohater powieści *Kowa ya bar gida*⁴⁸ swoją wiedzę o Indiach czerpie właśnie z filmów, z czego zwierza się swemu przyjacielowi: „wiesz, jestem ogromnie szczęśliwy, że pojadę do Indii, ponieważ do tej pory znałem je tylko z kina i ze zdjęć”⁴⁹.

Egipt

Oprócz Indii i Arabii Saudyjskiej w hausańskich powieściach często wspomniany jest Egipt. Bohaterowie powieści wyjeżdżają do Egiptu w celach handlowych, turystycznych, ale również do pracy, na studia (głównie teologiczne) i na leczenie.

Jeden z bohaterów powieści *Matar uba*⁵⁰ odbywa w Kairze studia koraniczne i choć autor nie określa miejsca studiów, można się domyślać, że chodzi o najstarszy uniwersytet muzułmański al-Azhar. Jego siostra, Maryam odwiedza Kair wraz z mężem i dziećmi, by się spotkać z bratem i jednocześnie zwiedzić miasto. Do

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, cz. 3, s. 40.

⁴⁶ Mustapha, *op.cit.*

⁴⁷ S. B. A. Fagge, *Kishiya ba laifi ba ce* (cz. 2), Kano 2001.

⁴⁸ Bambale, *op.cit.*

⁴⁹ *Ibidem*, s. 88.

⁵⁰ Sharif, *op. cit.*

Egiptu wraca też akcja powieści w momencie, gdy przyrodnia siostra Maryam zostaje wysłana do miejscowego szpitala w celu wykonania badań diagnostycznych i podjęcia leczenia.

Akcja powieści *Gyara kayanka*⁵¹ kilkakrotnie przenosi się do Egiptu. Tutaj studiuje jeden z bohaterów powieści — Isma'il. Jego ojciec posiada w Kairze dom, w którym Isma'il zatrzymuje się na czas studiów. Utrzymywanie przez jego ojca domu w Egipcie i zatrudnienie w nim na stałe dozorczy może wskazywać na częste wizyty rodziny w tym kraju.

Do Egiptu jeździ też inny bohater tejże powieści Alhaji Rabi'u. Autorka zdawkowo informuje czytelnika o jednej z jego podróży w interesach. Alahaji Rabi'u zatrzymuje się w hotelu „Binco”. Przy okazji odwiedza studiujące w Kairze dzieci. Szkoła islamska i szkoła świecka, w których uczą się dzieci, mają swoją siedzibę na terenie bliżej nieokreślonego kampusu uniwersyteckiego.

Córka Alhaji'ego Rabi'u — Zainab, również udaje się do Egiptu. Jej podróż ma jednak całkiem inny charakter, gdyż wyrusza w nią potajemnie, by spotkać się z ukochanym Ismai'lem, którego nie mogła poślubić ze względu na brak zgody rodziców. Mimo że zarówno rodzina Zainab jak i jej ukochany często podróżują do Egiptu, dziewczyna zdaje się zupełnie nie znać tego kraju. Po przybyciu stoi przez pół godziny na kairskim lotnisku i zastanawia się, co ma zrobić. Kiedy przystojny młodzieniec oferuje jej pomoc, Zainab odpowiada mu, że szuka Isma'ila. Nie zna jednak adresu poszukiwanego, nie wie nawet, w której dzielnicy mieszka, a jedynym szczegółem, jaki ma pomóc w poszukiwaniach ma być fakt, że Ismai'l pochodzi z Kano. Wydaje jej się, że znając imię człowieka i jego pochodzenie można go bez trudu odnaleźć. Bezradność sprawia, że Zainab najpierw korzysta z zaproszenia spotkanego na lotnisku młodzieńca, a kiedy okazuje się, że ten ma wobec niej nieczne zamiary, ucieka z jego domu. Gdy błąka się po nieznanym sobie ulicach, wpada w ręce grupy przestępczej.

Można odnieść wrażenie, że autorka powieści czerpie wiedzę na temat Egiptu tylko i wyłącznie z obecnych w jej kulturze stereotypów dotyczących tego kraju. Uwzględniają one przyczyny udawania się Hauszańców do Egiptu i zagrożenia, jakie mogą tam na nich czekać, ale nie obejmują powierzchownej nawet wiedzy na temat Egipcjan i ich kraju. Akcja drugiej części powieści toczy się przede wszystkim w Kairze, ale próżno szukać choćby najogólniejszych wzmianek dotyczących realiów tego miasta, takich jak nazwy dzielnic, ulic czy charakterystyki jego mieszkańców, a przygody, jakie spotykają Zainab mogłyby się jej przytrafić w jakimkolwiek innym miejscu. Ten brak dbałości o detale dotyczące opisu miejsca akcji jest widoczny zwłaszcza pod koniec powieści, kiedy członkowie egipskiej grupy przestępczej, która porwała Zainab, zwracają się do swojego przywódcy

⁵¹ A. A. Sharada, *Gyara kayanka* (cz. 1 i 2), Kano 2009.

per *oga*, co w nigeryjskim Pidgin English oznacza szefa lub ważnego człowieka, a sama grupa bardziej przypomina nigeryjskich *area boys* niż egipski gang.

W Egipcie młodość spędza też bohaterka powieści *Kukan zuci*⁵². Ikram chodziła tam do szkoły, a po jej zakończeniu wróciła do Nigerii. Egipt pojawia się także we wspomnieniach bohaterki: „Pomyślała sobie, że tam w Egipcie zupełnie nie zwracała uwagi na chłopców, a ten wszedł w jej życie i wypełnił je w stu procentach”⁵³.

Zarówno ten jak i inne fragmenty wielu powieści wskazują na to, że częste wizyty w Egipcie nie przekładają się na budowanie relacji bohaterów z Egipcjanami. Hausańscy bohaterowie mieszkają w Egipcie tymczasowo, przyjeżdżają tam w ściśle określonym celu, a na miejscu utrzymują kontakty towarzyskie głównie z członkami swoich rodzin. Jeśli dochodzi już do kontaktu z Egipcjanami, to — jak pokazuje przypadek Zainab — jest to kontakt niechciany, spowodowany brakiem wyboru.

Sudan

Zupełnie inny charakter mają kontakty bohaterów powieści z mieszkańcami Sudanu. Wprawdzie sam kraj nie jest miejscem akcji w żadnej z opisywanych powieści, ale wspomina się o jego mieszkańcach, a właściwie mieszkankach. Kobiety pochodzące z Sudanu często związują się z Hausańczykami lub mieszkają w Nigerii. Właśnie z Sudanu pochodzi jedna z żon wspomnianego już bohatera powieści *Gyara kayanka*⁵⁴ Alhaji’ego Rabi’u. Jej uroda i przymioty podkreślane są kilkakrotnie na kartach książki. Nie jest to przypadek odosobniony, gdyż Sudanki podobnie jak mieszkanki Indii uznawane są za wzór kobiecego piękna. O ile jednak Hinduski chwalone są głównie z powodu jasnej karnacji i pięknych strojów, o tyle urodę Sudanek cechuje ciemna skóra i smukła sylwetka. Najlepiej oddaje to fragment powieści *Yau da Gobe*⁵⁵, której główna bohaterka opisana w następujący sposób: „Była czarnego koloru, piękna jak Sudanka, jej skóra wyglądała jakby ją wypolerowano. Miała odpowiedni wzrost, była smukła i szczupła. Jej twarz była niewielka, a brwi i rzęsy niezwykle gęste”⁵⁶. Sudanki ukazywane są też jako kobiety, które znają się na zabiegach upiększających. Jedna z bohaterek książki *Burin masoya*⁵⁷ przed swoim ślubem zostaje zawieziona do Sudanki specjalizującej się w zdobieniu ciała henną, by ta pomalowała jej dłonie i stopy.

⁵² R. M. Zakari, *Kukan zuci*, Kano 2002.

⁵³ *Ibidem*, s. 90.

⁵⁴ A. A. Sharada, *Gyara ...*

⁵⁵ *Ilah, op.cit.*

⁵⁶ *Ibidem*, cz. 1, s. 15.

⁵⁷ H. Abdullahi, *Burin Masoya*, Kano 2005.

Emiraty Arabskie

Choć nie wymienia się na kartach powieści hausańskich nazwy Emiraty Arabskie, to najbardziej znane miasto tego kraju — Dubaj, jest wspomniane wielokrotnie jako cel wizyt handlowych. Bohaterki powieści, zwłaszcza te pochodzące z bogatych rodzin, noszą dubajskie stroje lub biżuterię. Autorka powieści *Wace ce ni?*⁵⁸ opisuje przygotowania, jakie czyni matka głównej bohaterki przed jej weselą. Są to zwyczajowe czynności, które rodzina przyszłej panny młodej musi podjąć przed ślubem. Jedną z nich jest wyposażenie pokoju lub części domu, przeznaczonej dla przyszłej żony. Kupuje się w tym celu *kayan daki* (dosł. „rzeczy do pokoju”) — przedmioty codziennego użytku, elementy wyposażenia wnętrza i przedmioty dekoracyjne będące odpowiednikiem posagu. We wspomnianej powieści matka przyszłej panny młodej udaje się wraz ze swoimi dwoma przyjaciółkami aż do Dubaju, by kupić córce najwyższej jakości rzeczy odpowiadające jej pozycji społecznej.

O tym, że sprzedawanie przywiezionych z Dubaju towarów może być bardzo intratnym przedsięwzięciem przekonuje przykład Sagira, bohater powieści *'Yar riko*⁵⁹, który — jak opowiada narratorka powieści: „po pięciu latach zrezygnował z pracy i ponownie zajął się handlem, jeździł do Dubaju i kupował towary. Niemal natychmiast Bóg mu zesłał dobrobyt. My zaś, gdy przysyłał nam szale i buty, sprzedawaliśmy je. Nasz dochód był na tyle wysoki, że mogliśmy otworzyć sklep z odzieżą”⁶⁰.

Obraz Dubaju, jaki wyłania się z powieści, ukazuje czytelnikom nowoczesną metropolię, zupełnie odmienną zarówno od miast europejskich, jak i arabskich. Najobszerniejszy fragment opisujący to miasto znalazł się w powieści *Illar zamani*⁶¹, której bohaterka miała okazję je zwiedzić:

Większość dorosłych udaje się do parków rozrywki z całymi rodzinami. Po przyjeździe do Dubaju zwiedzaliśmy miasto i trafiliśmy do wielu miejsc rozrywki i dużych sklepów. Naprawdę, byłam pod wrażeniem, w jaki sposób zmodernizowano to miejsce. Nigdy nie myślałam, że zobaczę coś takiego w kraju arabskim. Jak Boga kocham, nawet w Londynie nie widziałam niczego podobnego, choć nie brakuje tam pięknych, zadbanej budynków. Jednak większość z nich to budowle związane z tamtejszą kulturą, podczas gdy w Dubaju są nowoczesne drapacze chmur, tak wysokie, że aż dech zapiera⁶².

Powyższy cytat prezentuje dość pobieżny opis miasta. Wymienione są w nim miejskie obiekty, które najbardziej przykuwają uwagę bohaterki: nowoczesne

⁵⁸ H. Sondagi, *Wace ce ni?*, Kano 2009.

⁵⁹ Mustapha, *op.cit.*

⁶⁰ *Ibidem*, cz. 2, s. 48.

⁶¹ Z. K. Biroman, *Illar zamani* (cz. 2), Kano 2011.

⁶² *Ibidem*, s. 17.

drapacze chmur, centra rozrywki i galerie handlowe. Pojawia się też porównanie Dubaju do miast europejskich. Wprawdzie nie znajdziemy tu tak jednoznacznej oceny jak w książce *Kowa ya bar gida*⁶³, gdzie wyraźnie przeciwstawiono sobie dwa kraje: Indie i Amerykę. W powyższym cytacie Londyn reprezentujący niejako kulturę Zachodnią ukazany jest w pozytywnym świetle, ale nie wzbudza aż tak wielkiego zachwyty jak nowoczesny kraj muzułmański jakim są Emiraty.

Podsumowanie

Twórcy literatury jarmarcznej ukazują w powieściach kulturowo uwarunkowaną wizję świata. Mapa świata znajdująca się w ich umysłach jest subiektywnie odmienna od tej stworzonej przez kartografów. Ma dużo białych plam, a zaznaczone na niej punkty odzwierciedlają często istotne dla autorów, czy szerzej dla Hausańczyków, miejsca — miasta, regiony lub kraje. Z każdym z nich związana jest określona wizja i stereotypy. Funkcjonują one w świadomości zarówno twórców, jak i czytelników tej literatury, i to właśnie przez ich pryzmat opisywani są inni ludzie i miejsca. Poprzez lekturę książek czy oglądanie filmów można dotrzeć do tego, być może mało obiektywnego, ale istotnego z kulturowego punktu widzenia obrazu świata. Ten, ukazany przez hauszańskich twórców, przedstawia Arabię Saudyjską nie tylko jako cel pielgrzymek, ale także nowoczesny kraj, w którym można studiować i pracować, pójść do parku rozrywki, znaleźć usługi medyczne na wysokim poziomie czy kupić rzeczy niedostępne w Nigerii. Egipt jawi się jako miejsce odbywania studiów religijnych i świeckich, robienia interesów, ale także jako cel tzw. turystyki zdrowotnej. Wyjątkowo piękne kobiety, według autorów powieści, pochodzą z Sudanu i Indii. Zachwyty spowodowany wysokim stopniem rozwoju budzą Zjednoczone Emiraty Arabskie. Jeśli chodzi o relacje międzyludzkie, to doświadczenie bohaterów pokazuje, iż Saudyjczycy czy Egipcjanie z rezerwą podchodzą do kontaktów z Hausańczykami, podczas gdy mieszkańcy Sudanu czy Indii są na takie kontakty otwarci.

Te stereotypowe wizje świata są cennym materiałem badawczym, gdyż każdy stereotyp, oprócz oczywistej wady uproszczonego uogólnienia, zawiera informację o doświadczeniu świata przez ludzi i o ich preferencjach.

Dr Izabela Will jest adiunktem w Katedrze Języków i Kultur Afryki Uniwersytetu Warszawskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują współczesną kulturę Nigerii północnej, język hausa i komunikację niewerbalną.

⁶³ Bambale, *op. cit.*

Bibliografia

- Abdullahi, Halima, *Burin Masoya*, Kano 2005.
- Abubakar, Musbaha Muhammad, *Dajin shiga da shiri*, Kano 1996.
- Balewa, Abubakar Tafawa, *Shehu Umar*, Zaria 1935.
- Bambale, Mahmud Barau, *Kowa ya bar gida*, Zaria 1994.
- Biroman, Zainab Kabir, *Illar zamani* (cz. 2), Kano 2011.
- Buba, Malami; Gidan Dabino, Ado Ahmad, *Adabi Mai Tafiya: Waiwaye A Kan Fasahar Mai Da Littafi Zuwa Fim*, [w:] *Hausa Home Videos: Technology, Economy and Society*, red. A. U. Adamu, Y. M. Adamu, U. F. Jibril, Kano 2004, s. 311-312.
- Ciroma, Hauwa Moh'd, *Kallabi da hula* (cz. 2), s.n.
- Dahiru, Aisha Babaye, *Kawayen Zamani*, s.n.
- Danecki, Janusz, *Podstawowe wiadomości o islamie I*, Warszawa 1997.
- Daura, Aisha Rabi'u Musa, *A dade ana yi*, Kano 1999.
- Fagge, Sa'adatu Baba Ahmad, *Kishiya ba laifi ba ce* (cz. 2), Kano 2001.
- Falola, Toyin; Heaton, Matthew M., *A History of Nigeria*, Cambridge 2008.
- Furniss, Graham, *Hausa Creative Writings in the 1930s: An Exploration in Postcolonial Theory*, "Research in African Literatures", t. 29, 1998, z. 1, s. 87-102.
- Gidan Dabino, Ado Ahmad, *Littattafan Soyayya: Samuwarsu da Bunkasarsu da kuma Tasirinsu ga Al'umar Hausawa a Nijeriya*, <http://gidandabino.blogspot.com/2008/12/littattafan-soyayya-samuwarsu-da.html> [dostęp: 2016-05-12].
- Ilah, Nafisa, *Yau da Gobe!* (cz. 1), Kano 2006.
- Kankia, Sa'adatu Saminu, *Auren son zuciya* (cz. 1), Kano 2006.
- Khalid, Abdul-Karim Ibrahim, *Hausi* (t. 1), Kano 2003.
- Larkin, Brian, *Signal and Noise. Media, Infrastructure and Urban Culture in Nigeria*, Durham and London 2008.
- Mustapha, Bilkisu, *'Yar riko* (cz. 1 i 2), Kano 2003.
- Piłaszewicz, Stanisław, *Historia literatur afrykańskich w językach rodzimych: literatura Hausa*. Warszawa 1983.
- Piłaszewicz, Stanisław, *Literatura jarmarczna Kano*, „Afryka” t. 24, 2007, s. 5-28.
- Piłaszewicz, Stanisław, *Ferment literacki w północnej Nigerii. Nurt soyayya w powieściach hauszańskich*, [w:] *Kalejdoskop afrykański. Problematyka tożsamości w literaturach Afryki przełomu XX i XXI wieku*, red. R. Diaz-Szmidt, M. Szupejko, Warszawa 2012, s. 67-81.
- Sharada, Amina Abdullahi, *Gyara kayanka* (cz. 1 i 2), Kano 2009.
- Sharada, Amina Abdullahi, *Makashinka* (cz. 1, 2 i 3), Kano 2009.
- Sharif, Hadiza Salisu, *Matar Uba* (cz. 1 i 2), Kano 2002.
- Sondagi, Hafsat, *Wace ce ni?*, Kano 2009.

Tofa, Karima Abdu, *Larai ta Kabiru*, Zaria 1992.

Will, Izabela, *Cultural Aspects of Nonverbal Code in Hausa*, [w:] *Codes and Rituals of Emotions in Asian and African Cultures*, red. N. Pawlak, Warszawa 2009, s. 252-265.

Will, Izabela, *The image of the East in contemporary Hausa novels*, [w:] *Hausa and Chadic Studies in Honour of Professor Stanisław Pilażewicz*, red. N. Pawlak, E. Siwierska, I. Will, Warszawa 2014, s. 259-269.

World data on Education, 7th Edition 2010/11, UNESCO-IBE, http://www.ibe.unesco.org/fileadmin/user_upload/Publications/WDE/2010/pdf-versions/Nigeria.pdf [dostęp:16-05-2016].

Zakari, Rasheeda Mohammed, *Kukan zuci*, Kano 2002.